Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 4.11.2026 www.osw.waw.pl

Szczyt Kanada–UE: sojusz z ograniczonymi możliwościami

Łukasz Maślanka

W dniach 29–30 października w Montrealu odbył się 21. szczyt Kanada–UE z udziałem przewodniczącej Komisji Europejskiej (KE) Ursuli von der Leyen, przewodniczącego Rady Europejskiej Antónia Costy i wysokiej przedstawiciel UE ds. zagranicznych i polityki bezpieczeństwa Kai Kallas oraz premiera Kanady Marka Carneya. Strony ogłosiły powstanie „Sojuszu na rzecz przyszłości" i zapowiedziały podjęcie prac nad koncepcją pogłębionego stowarzyszenia Kanady z UE, a ich wyniki mają zostać przedstawione w przyszłym roku.

Koncepcja „Sojuszu na rzecz przyszłości", ujęta w deklaracji końcowej szczytu, obejmuje zacieśnienie współpracy w obszarze handlu i regulacji, technologii cyfrowych, badań i komunikacji, surowców krytycznych i energii, usług finansowych i rynków, bezpieczeństwa i gotowości oraz kontaktów międzyludzkich. W jej ramach zawarto pięć umów dotyczących współpracy Ottawy z Europejskim Bankiem Inwestycyjnym, kooperacji przy rozwoju systemów satelitarnych IRIS^2 i Galileo oraz usług cyfrowych. Strony mają też działać na rzecz zwiększania możliwości importu kanadyjskiego LNG do UE (np. przez rozwój infrastruktury portowej). Kanada i Unia wspólnie zadeklarowały dalsze wsparcie dla Ukrainy i zwiększanie presji na Rosję. Uruchomiono też dialog dwustronny dotyczący reagowania na zewnętrzną ingerencję i manipulacje (FIMI).

Choć Ottawę i większość stolic unijnych łączy przywiązanie do porządku międzynarodowego opartego na prawie, promocji demokracji i multilateralizmie, to obydwie strony mają ograniczone możliwości zacieśniania współpracy w obszarze bezpieczeństwa i handlu z obawy przed reakcją USA i presją administracji Donalda Trumpa.

Komentarz

- **Zarówno instytucje unijne, jak i władze Kanady potraktowały szczyt jako deklarację wzajemnej solidarności wobec presji ze strony USA i mocarstw autorytarnych, takich jak Rosja czy Chiny.** Obie strony dążą do ograniczenia własnych zależności strategicznych i zwiększenia zdolności do samodzielnego działania na arenie międzynarodowej. Sojusz ma służyć wzmocnieniu wspólnego głosu UE i Kanady na arenie międzynarodowej, obronie porządku opartego na prawie międzynarodowym oraz ochronie interesów państw demokratycznych. Strony podkreślają też kluczową rolę NATO jako transatlantyckiego sojuszu wojskowego oraz współdziałanie na rzecz zwiększenia odpowiedzialności Europy i Kanady za wspólne bezpieczeństwo.
- **Kanada i UE dostrzegają potencjał zacieśniania współpracy gospodarczej i w dziedzinie bezpieczeństwa.** Choć łączy je porozumienie o wolnym handlu (CETA), to kanadyjskie firmy są zainteresowane włączeniem do europejskich łańcuchów dostaw, zwłaszcza w

przemyśle obronnym, sektorze energetycznym i nowych technologii, ograniczając w ten sposób narzędzia presji ekonomicznej ze strony Waszyngtonu (65% obrotów handlowych Kanady w 2025 r.) i Pekinu (8%). Dla UE ważne są kanadyjskie możliwości eksportu surowców energetycznych i krytycznych. W 2025 r. strony zawarły Partnerstwo w obszarze bezpieczeństwa i obronności. Bruksela podkreśla udział Kanady w kluczowych przedsięwzięciach unijnej polityki obronnej, takich jak PESCO, koalicje zdolnościowe, SAFE (firmy kanadyjskie zawarły już dwa niewielkie kontrakty w ramach tego programu – na dostawy taktycznych radiostacji dla Polski i hełmów dla Łotwy) czy misje WPBiO. Ma to stanowić dowód ich atrakcyjności dla innych państw trzecich, zwłaszcza Wielkiej Brytanii. Współpraca niektórych branż (np. przemysłu kosmicznego) ma znaczenie dla realizacji wspólnych interesów w Arktyce wobec rosnących ambicji Rosji i Chin w tym regionie. Kanada – niezależnie od napiętych stosunków z USA – pozostanie jednak integralną częścią obrony północnoamerykańskiej przestrzeni powietrznej i kosmicznej poprzez bilateralne dowództwo NORAD, a jej przemysł obronny – faktyczną częścią amerykańskiego sektora zbrojeniowego na podstawie zwolnień importowo-eksportowych (ok. 60% eksportu kanadyjskiego uzbrojenia i sprzętu wojskowego w 2025 r. trafiło do USA).

- **Zacieśnianie relacji unijno-kanadyjskich nie powinno wywołać kolejnego kryzysu w stosunkach z USA. Część unijnych stolic obawia się jednak, że będzie ono dodatkowym polem do poszerzania kompetencji KE.** Szczyt w Montrealu poprzedziła burzliwa dyskusja w UE nad przyznaniem Kanadzie nieuregulowanego traktatami statusu członka stowarzyszonego, co we wrześniowym przemówieniu o stanie Unii zapowiedziała Ursula von der Leyen, bez wcześniejszych konsultacji ze stolicami. Ustalona tuż przed szczytem formuła pogłębionego stowarzyszenia jednocześnie wyróżnia Kanadę i pozwala uniknąć wrażenia, że Ottawa miałaby stać się państwem posiadającym część uprawnień i zobowiązań członkowskich, co mogłoby wywołać kolejną falę ceł odwetowych ze strony Waszyngtonu. Ottawa, chcąca dywersyfikować swoją wielopoziomową zależność od USA, postrzega UE jako konglomerat „średnich mocarstw" (*middle powers*), które wspólnie powinny działać na rzecz utrzymania swojej roli w świecie zagrożonym imperialnymi ambicjami. Wizja ta współgra z poglądami najważniejszych unijnych stolic, ale jest sprzeczna z ambicjami KE, traktującej Unię jako globalne mocarstwo, oddziałujące na otoczenie narzędziami polityki handlowej i regulacyjnej.